

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Wilhelmowski No. 5.

Dziennik Główny

zemplarze i pojedyncze sprzedają się w ekspedycji

Cena ogłoszeń (inzeratów):

wiersza drobnego 3 agr. (inc. tłóm.)
Listy

Frankowane.

DZIENNIK POZNANSKI.

Przedpłać kwartał
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w monarchii pruskiej 3 tal. 1 gr. 8 fen., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 31 gr. 3 fen., we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwecji 5 tal. 15 gr., w Dani 4 tal. 2 szgr., w Włoszech 38 fr., w Rzymie 60 fr., w Szwajcarii 25 fr., w Belgii 15 fr. w Turcji 30 fr. w Ameryce 10 dolara.

Przedpłać a ogłoszenia
przyjmując się w ekspedycji; przedpłać przyjmując, w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackich, należących urzędów pocztowych. W innych krajach są tylko nasze agencje, na których ogłoszenia (zrob. niel.) można także przystąpić ogłoszenia do eksp. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadesłane redakcyi nie zwracają się i będą zniszczone.

AGENCJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:
 — W Wroclawiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika „Kraj”. — F. H. Richter, księgarz i nakładca „Strzechy” we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencje do przyjmowania ogłoszeń:** Na całe Francję, w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse/Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer i. Albrecht Taubenstrasse 54. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurtu n. M. Daube & Comp. — W Wroclawiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajodski, w Bydgoszczy: Tomasz Śniadecki, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowroclawiu: A. Kryszewski, w Kozłynie: Swoboda, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Smigowie: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 21 grudnia.

I dziś ważniejszych doniesień z teatru wojny nie mamy. Armia generała Chanzy posuwa się ku Mans, jak słusznie berliński Zukunft powiada, nie jest to jednak chwyt ale raczej operacja strategiczna; generał bowiem d. b. woli odsonit Tours, kierując się ku zgodowi-pomocy, i walcząc codziennie niemal z postępowością za nim armia w. księcia meklemburgskiego. Generałe Bourbakiem i jego armii, przeciw której, jak się zdaje, maszeruje książę Fryderyk Karól, nic dotąd nie słychać; podobnie otoczone są tajemnicą działania armii pónonczj generała Faidherbe, obiegają tylko pogłoski, że się posuwa ku Amiens i że pomiędzy nim i miastem a Ilam ranośi się na wielką bitwę. — Korpus generała Werdera stoczył dnia 18 b. m. całonocną walkę pod Nuits, która musiała być krwawa, skoro nawet dwóch generałów v. Glümer i książę Wilhelm badeński zostali ranni. Niemcy zajęli Nuits, ale generał von Podbielski o zabranu dział lub trofeów nie wie w ogólna, a o stratach własnych przemilcza. Jakże ogromne są straty, jakie wojska niemieckie od kilku godzin we Francji ponoszą, dość przytoczyć, że minister, ałna tawarska Korespondencya Hoffmanna obli za, iż sam korpus bawarski stracił w bitwach od 10 do 10 grudnia przeszło 8100 ludzi, zatem więcej niż stracił część całego korpusu.

Z pod Paryża donoszą angielscy korespondenci, że Niemcy pomyślnie wykończą baterie, z których przystąpi do bombardowania miasta. List jakiegoś pruskiego artylerzysty z Sevran, z dnia 11, wspomina że już w dniu 9 baterja z 48 dział rozpoczęła ogień przeciw twierdzy Mont-Valerien; wszakże ani listy, ani depesze z Wersalu nic o tém rozpoczęciu ognia nie donoszą. Natomiast w liście z Paryża czytamy, że działa Mont-Valerien czy też nowych szanieów przed tą twierdzą wymacają zamaskowaną dotąd baterję pruską, która zaraz rozpoczęła rzęsy ale bezskuteczny ogień. W ogóle co do skuteczności bombardowania zdania są podzielone. W Paryżu nie robią sobie z niego wiele, uważają się prawie życzyć go sobie, by miara poświęceń i ofiar była dopełnioną. Z kompetentnych oficerów artylerji, zwłaszcza Anglików, większą część twierdzi, że bombardowanie Paryża bez zdobycia dwóch lub trzech kwater nie wiele się nie przyda, ogień bowiem że zbyt wielkiej oddziałości musi być rozpoczęty.

Wiadomości urzędowe.

Krol, inspektor budowniczy Haustein w Wittlich mianowany zostal krol. nadinspektorem budowniczym i przeniesiony jako taki do kolegium rejencyjnego w Ronsau.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 17 grudnia.
(Adres słowiański do księcia Czerkaskiego. — Agitacje moskiewskie. — Krużek. — Bał słowiańskie. — Nawroćcie szawia. — Iroszita. — Miting. — Przedwczesna radość.)

(3) Między naszymi Słowianami agitacja moskiewska coraz żywsza. Przejazdził tam i napowrót coraz częściej. Nadziera bliższe połączenia wszystkich Słowian pod jednym berłem coraz większa. Pilar państwa — książę Czerkawski ma być zamianowany ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Miliutyna. Radość więc między państwowcami naszymi wzmagą się. Obiecuja sobie po nim cudowne rzeczy. Zamianowanie Czerkawskiego ministrem uważają za tryumf stanowiący polityki państwowstwa w Moskwie. Zniszczenie więc programu państwowczego o jednej trzódzie i jednym piąstku uważają za bardzo bliskie. Tutejsi państwowcy przygotowują adres gratulacyjny do księcia Czerkawskiego. Dano w tym akcie wyraz bezgranicznej radości wszystkich (1) Słowian z powodu tej nominacji i silnej tępy Słowian nadziei, że wkrótce ziszczą się ich życzenia co do połączenia w jeden ogromny naród (1). Motorowi adresu, których podobno w Petersburgu szukać należy, kazali zbierać na adres podpisy. Między Rosjanami i Czechami znajdują je. Aby rzecz wykonać czekali, tylko na wiadomość z Petersburga o dokonanej nominacji Czerkawskiego. Adres zostanie następnie ogłoszony w pismach moskiewskich. Aby ochronić podpisujących przed prześladowaniami rządu austriackiego, przyrzeczono podpisów nieogłaszać. Podobne adresy oświadczano i w Czechach i w Morawie i u Słowian węgierskich i południowych. Zakrojono na wielką manifestację. Czy podpisów wiele zbiorą, zobaczymy. Myślę, że Czesi a nawet i tutejsi ruscy ogdą pomimo otrzymanego przyrzeczenia tajemnicy ogólnymi. Dotychczas wprawdzie rząd austriacki nie wzorzał ani a nawet w bramy wysokim rozumie — pośrednio dopomagał agitacyi moskiewskiej. Dotychczas zakazywał on tylko manifestacye przeciw Moskwie, a manifestacye na rzecz Moskwy toż samo. Teraz jednak może się w Wiedniu oć. ngli. P. Bunt w swej odpowiedzi danej Kiegorow wzię je się zapowiadać znnag postępowania rządu w tym względzie. Może się więc panowie Kowalscy, Pawlicki, N. umowicze, Pietrusiewicz, Dziedziacy i jak się tam zwać ci Moskale austriaccy, powstrzymają w swych zap. piach.

Czytałem już w Dzienniku wiadomość o „borbach” między Rusinami na uniwersytecie tutejszym. Wiecie już, że przyszło między nimi do formalnej bitki na zgromadzeniu. Skończyło się na tym, że się dwie partie osobno zorganizowały i każda uosobia dla siebie tworzy czytelną ruską. Jedna się nazywa „Besida akademijnaja ruskaja”, druga „Akademieczeskaj kruzok”. Statutu przedłożono namiestnictwu. Kruzok miał przed kul-

koma dniami posiedzenie. Sekretarz Steblecki zawiadomił, że przystąpiło już 66 akademików do Krużka. Obecnych było około 40. Zarazem zawiadomił sekretarz, że, jak się prywatnie dowiedział, odrzuciło namiesnicтво statut. Powodem ma być okoliczność, że Krużok zamierza być towarzystwem politycznym. Właściwym powodem jest to, że członkowie tej partii akademicko-ruskiej są Moskalami najczystszej wody. Mimo tej wiadomości o niezatwierdzeniu statutow obradowano dalej. Prezes, akademik Andychowski poddał pod obrady wniosek o utworzeniu komitetu balowego. Krużok zamierza dawać w zapusty bale, na które postanowiono zaprosić (słuchajcie!) wszystkie znakomitości słowiańskie. I wybrano komitet balowy rzeczywiście. Czy statuta czytelni ruskiej (matoruskiej) zatwierdzone zostaną, nie wiem. Trudno też było mi się dowiedzieć ilu ona liczy członków zapisanych.

Ciekawą do rozmiarów agitacyi moskiewskich podają wiadomości tutejsze dzienniki. Oto prefekt seminarjum ruskiego zawiadomił o téj agitacyi urzędowo wyższe władze kościelne i rządowe. Sprawę całą oddano metropolicie Sembratowiczowi. Najciekawszą jest okoliczność, że owym prefektem jest ks. Krzyżanowski, sekretarz „rady ruskiej” uważany nie bez powodu za Moskala najzagorskiego. Dzienniki tutejsze mniemają, że ks. Krzyżanowski chce zostać kanonikiem. Dla tego ma się w ten sposób starać o względy rządu i metropolity. A może to nawrócenie Szawła? Ks. metropolita jest przeciwnikiem Moskwy, mianowicie od czasu swej ostatniej wizyty w Wiedniu. Wiedzie jakich kłopotów nabawili go alumnii swém śpiewaniem hymnu „Boże Caria hrani”! Jeżeli nic więcej, zapłaci metropolita ze 10,000 guldenów, będzie bowiem musiał zwrócić „Vorschuss” dany mu na instalacyą, a który pewnie mu stosownie do podanej prośby darowano, gdyby nie historia z owym hymnem.

Towarzyszo literackie ruskie (małoruskie nie me-
skie) Proświata urządza odczyty publiczne w sali
ratuszowej. Dziś pierwszy odczyt. P. Partycki ma czy-
tać o Rusi halińskiej w V, VI i VII wieku, P. Klim-
kiewicz czytać będzie ustępy ze swego przekładu Iliady,
a profesor Wachnianin rzecz o zakordonowanej Rusi
ukraińskiej.

Jutro miało się tu odbyć zgromadzenie ludowe w sprawie obrony kraju i uznania przez rząd republiki francuskiej. Rząd nie pozwolił na to, ze względu na Moskwę i Prusy. (Obszerniej pisał nam już wczoraj o tém korespondent (T) Przyp. Red. Dz.)

Dziś rozpaszczono tu wiadomość, że generał Trochu przebił się, zajął Wersal i wziął do niewoli króla pruskiego. Gaudium nie długo trwało. Telegram, pochodzący z redakcji wiedeńskiej Tages Presse, okazał się wnet myłym. Mimo to kolporterowie gazet wrzeszczą jeszcze ciągle po ulicach zachwalając swój towar: „Generał Trochu (wymawiając to nazwisko po polsku) pobił Prusaków nie trochu. Złapał króla pruskiego wraz z Bismarckiem. Paryż otwarty! itd.“ Epiteta dodawane do nazwiska oczywiście opuszczam.

Berlin, 20 grudnia.

□ Wczoraj i dziś nie było posiedzeń publicznych w izbach sejmowych, ponieważ komisje tychże zajmowały się przygotowywaniem sprawozdań z przedłożeń rządowych, nad któremi jutro rozpoczyna się obrady. Izba panów przemściłwa nadto nad wystósowaniem adresu do króla i nad wysłaniem go do Wersalu przez deputacya, z łona swego w tym celu mianowaną.

W izbie poselskiej ustanowiono już porządek, po-
dług którego budżet państwa przyjęje pod obrady,
i wyznaczono do szczególnych tegoż działań tak zwa-
nych komisarzy izbowych. Stanowienie tychże komisarzy
jest, jak wiadomo, nieznanem dawniej w życiu parla-
mentarnem pruskim urządzeniem, które dopiero na po-
przedniej sesji sejmowej zaprowadzono zostało. Da-
wniej odbywały się wszystkie prace przygotowawcze,
odnoszące się do budżetu państwa, w łonie wybieranej
przez izbę komisji budżetowej, której rząd obowiąz-
nym był udzielać wszystkich wyjaśnień i tłumaczeń,
jakie komisja netykła na polu wewnętrznego zarządu
kraju lecz i z dziedziny polityki jego zagranicznej uwa-
żała za potrzebne. Ztąd była to komisja najważniej-
sza i stanowiła niejako kuznię sejmową, w której kute
się wnioski i rezolucje najwyższej doniosłości.

Czynności komisji budżetowej przeszły obecnie w przeważnej części na komisarzy izbowych, którym podobnież rząd wszelkich przez izbę lub pojedynczych jej członków żądanych objaśnień udzielić winien. Do grona komisarzy tych mianowano w tym roku większą niż zwykle liczbę posłów polskich, którzy, jak się stąd pokazuje, nie opuszczają tu sposobności poznajomięcia się z trybem i warunkami wewnętrznego zarządu państwa. Ponieważ zaś wiadomości odnośna dla niejednego z czytelników Dziennika praktyczny w razie potrzeby mieć może użytek, dla tego wymienię tu posłów naszych na komisarzy wyznaczonych, jako też działy budżetu, do których są mianowani.

Według wykazu porządku, jakim poszczególne działy budżetu pójdą pod obrady, mianowano na komisarzy izby z postów polskich pp. Szuldrzyńskiego do działu ministerstwa skarbu; Pilaskiego do ministerstwa handlu Wierzbńskiego do ministerstwa sprawiedliwości; Szuma na do ministerstwa spraw wewnętrznych; Szczanieckiego do ministerstwa spraw rolniczych; Kantaka do ministerstwa oświecenia; Łyskowskiego do działu zarządu kolei żelaznych; Wegnera do działu podatków stałych i pośrednich.

Wielkiego rozgłosu doznała tu w tych dniach sprawa ks. Bronzy, która w krótkim czasie przysięła na stoł izby poselskiej. Według doniesienia, nadesłanego tu przez jednego z mieszkańców Tytzy, rzecz miała się nastąpić. Książd Bronza, pochodzący z Augustowskiego, zagrożony w r. 1863 wysłaniem na Sybir za to, że ranem śmiertelnie żołnierzyowi polskiemu udzielił

statni wiatyk, schronił się do Prus i zamieszkał w Tył-
ży, gdzie zjednał sobie powszechne poważanie do tego
stopnia, że władza miejska tameczna przyznała mu prawo
obywatelstwa i podała do rejencji wniosek o natu-
ralizację jego, a biskup warmiński powierzył mu zarząd
kościół, w bliskości Tyłży położonego. Na początku
toczącej się obecnie wojny z Francją, odbiera radzca
ziemiański tameczny bezimienny donos, że ks. Bronza
przechowuje u siebie znaczne zapasy broni i zjeżdża
z żandarmami na miejsce, odbywa ścisłą w plebanii
kościółce rewizję, odgrzebuje nawet świeże groby na
cmentarzu, i nic nie znajduje podejrzanego. Mimo tego
aresztuje go jednakże wspólnie z dwoma domownikami,
podobnie z Królestwa, osadza w więzieniu, a po kilku
dniach za zezwoleniem rejencji tamecznej wydaje Mos-
kalom, którzy okutego w kajdany zawożą do Wilna
i osadzają w więzieniu. Najbezczelniejsze to pogwał-
cenie prawa krajowego podniesione będzie w izbie przez
posłów właściwych. Dowiaduję się, że postwoie polscy
postanowili poprzeć ich wystąpienie, a w potrzebie wy-
toczyć ją z swęj strony przed izbę.

Pierwszy nakład Dziennika, w którym się znajdowała korespondencya „Z Saksonii“, został przez król. policyą skonfiskowany. Z tego powodu korespondencyą tę z drugiego nakładu zniewoleni jesteśmy wypuścić.

Redakcyja Dzien. Poznańskiego.

Z teatru wojny.

A. Prusy i Niemcy

Staatsanzeiger ogłasza następujące raporty:
Z kwater głównych w Wersalu, 13 grudnia. Rozkaz dzienny do armii, jaki JKMosć pod dniem 6 grudnia wydał do żołnierzy połączonych, armii niemieckich, podaje wyraźny obraz obecnego położenia wojny niemiecko-francuskiej. Podnosi on, że nieprzyjaciel przez nadzwyczajne wysilenia raz jeszcze zebrał liczne wojsko i że w ten sposób wielką część mieszkańców Francji zmuszoną została do opuszczenia pokojowych rzemioł, w wykonywaniu których armie niemieckie nikomu nie byłyby przeszkodziły, i chwycenia za oręż. Rozkaz dzienny wspomina także o faksie zapoznać się nie dającym, że obecni kierownicy losów francuskich, ubiegając się od wielu tygodni o sztuczne rozbudzenie namiętności mianowicie pomiędzy ludnością południa, zmieniając wojnę w wojnę ludową i walkę eks-terminacyjną aż do najostatniejszego wyteżenia sił wszy-

Przy spokojnym i bezstronnym sądzie zaprzeczyć nie można, że rząd francuski przy tworzeniu nowej armii południowej postąpił z wielką ruchliwością. Z innej zaś strony żywią przekonanie, że opór a outrance, do którego stronnictwo rządzące tymczasowo się zdecydowało, nie zdoła powstrzymać zniszczenia narodu francuskiego lecz przeciwnie pogorszy tylko położenie i tym pewnił tylko sprowadzi ruinę kraju. Pewne republikańskie koła Francji wysławiają wprawdzie utórowana przez



Dnia 20 bm. z rana o 2 godzinie zasnęła w Bogu po długich cierpieniach **Justyna Degórka**. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 22 po południu o 3 godzinie, o czym donosi pozostała rodzina.

Obwieszczenie.

Ordynacja konwiktów sp. **Andrzeja z Szóldr Szóldrskiego**, Biskupa Poznańskiego, przepisuje, iżby z linii męskiej, a w razie wygaśnięcia jej z linii żeńskiej przez członków rodziny Patron, godnością, urzędem i wiekiem celujący obrany, młodzieńcom gimnazjum katol. zwiedzającym udziału na wakujące miejsca prezent. Ponieważ zaś obecnie konwikt nie ma Patrona, przeto **wzywamy wszystkich członków rodziny s. p. Andrzeja z Szóldr Szóldrskiego Biskupa z linii męskiej**, aby

25 stycznia r. 1871

o 12 godz. w południe w gmachu Konsystorskim tu przy tymie położonym, w izbie sądowej do syndyka naszego Wgo Wegnera zgłosić się zechcieli i po wylegitymowaniu się świadectwami wiarygodnymi do wyboru tegoż Patrona przystąpi. Nadmieniamy, że większość głosów stawających członków wybór rozstrzygnie. Gdyby do wyboru przyjść nie miało, sami młodzież do konwiktów przyjmować się mającą wybierać będzie.

Kapituła Metropolitalna.
X. Brzeziński.

Obwieszczenie.

Zmiana mieszkań i przeprowadzenie się służących na pierwszy kwartał 1871 r. odbywa się stosownie do przepisu ustawy z dnia 80 czerwca 1834 oświadczenie 42 ordynacji służbowej w poniedziałek dnia 2 stycznia 1871 r.

Poznań, dnia 20 grudnia 1870.
Król, dyrekcja policyi.
W zastępstwie:
v. Dalwitz.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Jerzycach pod No. 44B. położona, do **Marcina Diesmanna** i żony jego **Maryanny** należąca, która z objętością morg 0,41, na podatek budynkowy z wartości użytku na 25 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania.

drogą subhastacji koniecznej we **wtorek dnia 28 marca 1871 r. przed połudn. o godz. 10** w lokalu królewskiego sądu powiatowego w miejscu w pokoju No. 13.
Poznań, dnia 8 grudnia 1870.
Królewski sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Sprzedaż konieczna.

Udziały wdowie **Maryannie Jozefie z Szczoniów Jakóbowiczowej** do nieruchomości w Poznaniu pod No. 96 na przedmieściu św. Marcina położonej się należącej, która z objętością morg 0,33, na podatek budynkowy z wartości użytku na 230 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacji koniecznej we **wtorek dnia 14 marca 1871 r. przed połudn. o godz. 10** w lokalu królewskiego sądu powiatowego w miejscu w pokoju pod No. 13.
Poznań, dnia 24 października 1870.
Król, sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Zabikowie pod No. 1a. położona, do **Antonia Nowackiego** i żony jego **Maryanny z Liszaków** należąca, która z objętością morg 1,3, na podatek gruntowy ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 1 tal. 13 sgr. 9 1/2 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 15 tal. 15 sgr. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacji koniecznej we **wtorek dnia 14 marca 1871 r. przed połudn. o godz. 10** w lokalu królewskiego sądu powiatowego w miejscu w pokoju pod No. 13.
Poznań, dnia 11 grudnia 1870.
Królewski sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Pudełeczka toaletowe.

bonbonierki, bogate i powabne napełnione perfumami od 5 sgr. do 4 1/2 tal.; **pudełeczka do ręczników** tak samo napełnione od 1 do 6 1/2 tal. **atrappy**, słupki brązowe, pojedyncze flakoniki, **kariony do mydła** czyszczyki z mydłami owocowymi, **wędek kolonjską** prawdziwą i imitowaną; mydło olejki do włosów, pomady, stoczki, świece na drzewka i świeczniki poleca jak najtaniej.

Hermann Moegelin,
Podgórną ul. 9.

NB. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Młoda osoba, Polka, muzykalna, żyjąca sobie przyjaźnie **bonny**, w domu polskim od 1 stycznia. Bliż. wiadom. w eksp. Dziennika Pozn.

2 eleganckie pokoje

na sprzedaż z meblami lub bez mebli są do wynajęcia. Wilhelmska ulica No. 23.
[7616.]

ZIEMIANNIN.

„Ziemiannin“, tygodnik rolniczo-przemysłowy, organ Centralnego Towarzystwa gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego, wychodzi co sobotę w Poznaniu, w formie wielkiego arkusza in 4to. Pismo to rozpoczyna się z początkiem 1871 r. dwudziesty pierwszy rok istnienia, podaje artykuły oryginalne, korespondencje rolnicze i najnowsze rzeczy z rolnictwa i przemysłu z rycinami. „Ziemiannin“ zapisywać można we wszystkich urzędach pocztowych, albo też przysyłając prenumeratę wprost do Redakcji w Poznaniu ulica Nowa No. 5. — Cena kwartalna w Prusach 1 tal.; w Austrii 1 zlr. 80 cent. — rocznie 7 zlr. [7409.]

„Ziemiannin“ przyjmuje inseraty czyli ogłoszenia za opłatą od wiersza małego 1 1/2 sgr.

Kopciuszek.

Książeczka z obrazkami dla grzecznych dzieci.

Cena 32 1/2 sgr.
Nakładem **Józefa Jolowicza** w Poznaniu.

Z powodu, że wiele osób, pragnących zaprenumerować „Tygodnik Wielkopolski“, udaje się do księgarni nieupoważnionych, oświadczamy niniejszym, że powyższe pismo prenumerować można w Poznaniu **tylko** w Ekspedycyji Dziennika Poznańskiego i w księgarniach panów Merzbacha i Żupańskiego.

Edmund Gallier.

Księgarnia **N. Kamińskiego** i Spółki w Bazarze

poleca: **wszelkie książki stosowne na podarki na gwiazdkę, wiele z nich po nadzwyczajnie zniżonych cenach. Kalendarze wszelkie na rok 1871. Kalendarz rolniczy Sniegockiego po 22 1/2 sgr. i po 1 tal.**

Do król. pruskiej loteryi państwowej.

Ciągnięcie pierwszej klasy dnia 4 stycznia
sprzedaje i rozsyła **losy udziałowe**
1/4 tal. 9 1/2 tal. 4 1/2 tal. 2 1/2 tal. 1 1/2 tal. 20 sgr. 10 sgr.
za zaliczką pocztową lub przesłaniem pieniędzy
handel papierów krajowych (7033)
Maksa Meyera
Berlin,
Leipziger Strasse No. 94.
Pierwszy najstarszy handel loteryjny Prus, założony 1855 r.

Śniegockiego

na rok 1871 polecamy w następnych opłatach: w półno z pół strony 22 sgr. 6 fen. cała strona 1 tal., w safin pół strony 1 tal.

M. Leitgeber i Sp.

Główna eksped. kalend. Śniegockiego.

Prenumerata zniżona.

Od stycznia 1871 ceny następujących pism czasowych w naszej księgarni wynosić będą:

Bluszcz, kwartalnie 1 tal. 20 sgr., z franko przesyłką 1 tal. 27 1/2 sgr.

Djabel, kwartalnie 25 sgr., z fr. przesyłką 27 1/2 sgr.

Kłosy, kwartalnie z fr. przesyłką 2 tal. 15 sgr., z dodatkiem dzieł Korzeniowskiego 3 tal. 20 sgr.

Przyjaciół dzieci (Warszawski), 1 tal., z przesyłką 1 tal. 5 sgr.

Tygodnik mód (Warszawski), kwartalnie 2 tal.

Tygodnik ilustrowany, kwartalnie 2 tal. 10 sgr., z fr. przesyłką 2 tal. 20 sgr.

Wędrowiec, kwartalnie 1 tal. 10 sgr., z przesyłką 1 tal. 20 sgr.

M. Leitgeber i Sp.,

księgarnia w Poznaniu.

Poprawne

machiny do szycia

Pollacka, Schmidta i Sp.

są do nabycia na W. Ks. Poznańskie jedynie u

A. z Pawłowskich Kaufmann,

Fabryka bielizny i przedmiotów negliżowych w Poznaniu.

Pollack, Schmidt i Sp.,

Hamburgsko-ameryk. fabryka machin.

Losy loteryjne: 1/4, 6 tal. (oryginał) 1/4, 2 tal. 1/2, 1 tal. 1/3, 15 sgr. rozsyła **L. G. Ozanski**, Berlin, Jannowitzbrücke 2.

Aukcja wina.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawane będą publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę w gotówce w czwartek dnia 22 grudnia r. przed połudn. od godz. 9 w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1. **Okuschoft wina czerwonego, ohm wina wytrawnego, kufę wina węgierskiego** jako też **burgundzkie, czerwone, szampańskie**, rozmaite **reńskie wina i arak w butelkach**.
Rychlewski, król. komisarz aukc.

Wykaz

listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 17 grudnia 1870:
4% przy 56 losow. w sumie 163,815 zł. w. a.
5% przy 4 losow. w sumie 26,000 zł. w. a.
Listy zastawne 4%.

Ser. I. № 425, 539 Ser. II. № 578, 662, 876, 879

Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
658 13264 17075	237	273 12010 15209
4949 13491 17086	1056	335 12148 15294
8008 13696 17210	1548	977 12485 15431
8299 13824 17314	2275	1347 12546 154
8869 13955 17360	2892	1737 12715 15463
10922 14001 17429	2918	2029 12843 15478
11052 14002 17452	3603	3051 12881 15491
11138 14005 17454	4354	3278 13089 15540
11319 14034 17643	4376	3439 13094 15530
11335 14049 17678	4363	3585 13127 15623
11448 14409 17800	4620	3309 13134 15633
11546 14445 17912	4363	3501 13230 15659
11565 14537 17964	4391	4339 13236 15669
11834 14744 18155	5401	4339 13236 15669
11835 14850 18309	5375	5365 13456 15771
11848 14864 18671	5929	6408 13479 15776
12040 15027 18702	6011	6675 13688 15783
12051 15387 19111	6105	6706 13690 15861
12114 15418 19173	6701	6729 13694 15910
12130 15493 19223	6212	6832 13792 15984
12175 15605 19363	6313	7249 13903 16037
12512 16120 19385	6329	7442 14028 16203
12625 16135 19377	6471	7471 14043 16350
12634 16140 19503	6545	7676 14147 1660
12803 16331 19760	6555	7867 14158 16644
12868 16350 19836	6626	8183 14330 1674
12859 16364 19861	6772	8273 14370 16752
12919 16390 19924	6962	8609 14320 16807
13008 16390 20159	7239	8905 14346 16817
13171 16944	7276	9042 14439 16938
	7373	9062 14486 17061
	7380	9112 14559 1721
	7416	9233 14600 1741
	7537	9333 14645 17488
	7583	9335 14739 17996
	7582	9742 14768 18097
	7587	9839 14921 18053
	7612	9926 14937 21603
	7688	10106 14951 21694
	8205	10551 14939 21848
	8214	10681 15031 21908
	11739 15043 23093	
	11894 15049 23400	
	11937 15098 23233	
	11946 15108	
	12008 15185	

Listy zastawne 5%.

Ser. II.	Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
140	249 866 1364	79	111 530
325	959 1492	246	135 328
469	981 2399	506	345
561	1036 2832	532	
661	1173 2898	557	
777	1346 3042		

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego zwraca niniejszym posiadaczom powyższych listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 30 czerwca 1871 poczynawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentem tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, gdyby więc kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odrzucone zostaną. [7636]

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacić także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:
W Warszawie Leopold Kronenberg.
W Krakowie Bank gal. dla handlu i przemysłu.

W Brodach Halberstam i Nierenstein.
W Poznaniu Maurycy i Hartwig Mamroth.

W Wiedniu Kendler i spółka.
W Pradze Filia Unions-Bank.

W Berlinie Mendelssohn i spółka.
W Dreźnie Michał Kaskel.

W Wrocławiu Ignacy Leipzigier.
W Frankfurtu n/M. Bracia Bethmann.

We Lwowie, dnia 17 grudnia 1870.

W wyprzedazy gwiazdkowej przy Nowej ul. 4 są jeszcze w zapasie tyle cenne materye na suknie, paleoty, żakiety, chustki na szyję, chustki do nosa, wełniane koszule, bielizna dla panów i dam itd. itd.

(7632)

S. H. Korach.

Staraniem Redakcyi Czasopisma Ilustrowanego „KŁOSY“.

które wychodzić będzie i nadal w niezmiennym dotychczasowym zakresie, formie, objętości i treści, rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1871 r. wydawnictwo

Zebrań dzieł Józefa Korzeniowskiego.

Wydawnictwo to obejmie wszystkie drukowane dotąd oddzielnie lub rozproszone po pismach periodycznych twory tego znakomitego pisarza, oprócz tego jeszcze nieznane, pośmiertne, ogółem około 90 tomów dawniejszych. Komu wiadomo, od jak dawna znaczna część tych utworów wyzerpaną jest w handlu księgarskim, ten pojmie wartość przedsięwzięcia stanowiącego zarazem najpiękniejszy pomnik dla tej jednej z najświetniejszych chlub współczesnej naszej literatury. Prenumeratę „Kłosów“ równie jak wychodzącego tymże nakładem „Tygodnika romansów i powieści“ przynajmniej nie są obowiązani, odbierać je będą w kilku arkuszowych dodatkach przy każdym numerze jednego ze wspomnianych pism w ciągu idących po sobie dziesięciu kwartałów. Całość wydawnictwa obliczona została na dziesięć tomów wielkiej 8ki, z których każdy zawierać będzie przynajmniej po 30 arkuszy druku i kosztować będzie po 2 talary; prenumeratorem zaś „Kłosów“ lub „Tygodnika romansów i powieści“ oddawać będzie po cenie kosztu, to jest po jednym talarze. Dzieła Józefa Korzeniowskiego kosztują obecnie około 70 tal., edycja zaś podjęta naszym staraniem nie będzie więcę kosztować prenumeratorem pism, naszym wychodzącym nakładem jak 10 tal., a nieprenumerujących „Kłosów“ lub „Tygodnika romansów i powieści“ 20 talarów.

Przedpłata wynosić będzie:

a) **Kłosy bez dodatku dzieł Korzeniowskiego** po cenie dotychczasowej u **M. Leitgebiera i Sp.** w Poznaniu 2 1/2 tal., na prowincyi z przesyłką pocztową w opasce 2 1/2 tal.

b) **Kłosy z dodatkiem dzieł Józefa Korzeniowskiego** u **M. Leitgebiera i Sp.** w Poznaniu kwartalnie 3 1/2 tal., na prowincyi z przesyłką pocztową w opasce 3 tal. 20 sgr.

Tygodnik romansów i powieści wychodzić będzie w ciągu roku 1871 w objętości, zakresie, formie i na papierze tym samym jak dotąd, najregularniej w każdą sobotę każdego tygodnia.

Przedpłata wynosić będzie:

a) **Tygodnik romansów i powieści bez dodatku dzieł Korzeniowskiego** u **M. Leitgebiera i Sp.** w Poznaniu po cenie dotychczasowej 1 tal. kwartalnie, na prowincyi z przesyłką pocztową w opasce 1 tal.

b) **Tygodnik romansów i powieści z dodatkiem dzieł Józefa Korzeniowskiego** u **M. Leitgebiera i Sp.** w Poznaniu kwartalnie 2 tal., na prowincyi z przesyłką pocztową w opasce 2 tal. 5 sgr.

Dzieła Józefa Korzeniowskiego, wydawane staraniem Redakcyi „Kłosów“ wychodzić będą po jednym tomie kwartalnie, objętości 30 arkuszy 8vo ścisłego druku, cenną którego dla osób nieprenumerujących „Kłosów“ lub „Tygod. romansów i pow.“ wynosić będzie 2 talary.

Uwaga I. Ponieważ całe wydawnictwo obliczone zostało na 10 tomów, mających 10 arkuszy, „Kłosów“ lub „Tygodnika romansów i powieści“ kosztować razem 10 tal., przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów lub mieszczących się w nich ilości arkuszy, Redakcja obowiązując się nie podnosić ceny ogólnej nad kwotę dziesięciu talarów.

Uwaga II. Osoby nieprenumerujące żadnego z obu pism wyżej wymienionych, zapłacą za każdy tom po 2 tal., bez względu na mogącą się okazać ilość takich.

Uwaga III. Dla prenumerujących „Kłosy“ lub „Tygodnik romansów i powieści“ wraz z dodatkiem dzieł Józefa Korzeniowskiego, dzieła te dołączają się tędy w ciągu idących po sobie dziesięciu kwartałów, zaczynając od 1 stycznia 1871 r. do każdego numeru „Kłosów“ lub „Tygodnika romansów i powieści“ w ilości dwóch lub więcę arkuszy. Prenumeratę zamiejscowców mogą także istosownie do życzenia odbierać wspomniane dzieła i jednorazowo przy końcu każdego kwartału.

S. Lewental,
Redaktor-Wydawca „Kłosów“ i „Tygod. rom. i pow.“
Warszawa w grudniu 1870 roku. [7395.]

Wielki podarek na gwiazdkę

Jako najużyteczniejszy

podarek na gwiazdkę

polecam prawdziwe ameryk. familijne maszyny do szycia

Wheeler & Wilsona,

które nie tylko są uznaniami za najlepsze ze wszystkich istniejących maszyn do szycia, lecz w skutek znacznego zniżenia ceny także **najtańszymi.**

Jedyny wielki skład u **A. Heinze,**

(7645) Fryderykowska ul. No. 13.

Dom J. P. Cauvin,

Pigulki roślinne p. Cauvina,

jeden z najlepszych środków czyszczących, nie utrudzają żołądka, łatwe do zażycia, nie wymagają ani zachowania diety, ani żadnych napoi. Jako środek czyszczący należy je brać idąc spać, jako środek przeczyszczający i chłodzący przy jedzeniu. (Szczegóły użycia w prospekcie w polskim języku.)

Nowe specyalne środki p. A. Marinier

z soli roślinnych, lecz szybko i skutecznie usuwają z ciała wszelkie zanieczyszczenia, zapobiegają i leczą. (Zobacz prospekt w polskim języku.)

Collyre A. Marinier,

niezawodny środek na zapalenie oczu i powiek, tak powszechny w naszym kraju.

Prparacjom tym nadana została forma tabliczki, która pozwala je mieć zawsze przy sobie; są one podzielone na dozy stopniowe, z których można otrzymać w miarę potrzeby taką ilość płynu jaka będzie potrzebna.

objętości nie większej od zegarka, służy w miarę potrzeby i za filtr do czyszczenia płynu przygotowanego i za szprykę.

Szprycka-Filtr,

Futeraliki p. A. Marinier,

objętości portemonetki, zamykają środki i narzędzia tak do przemycania oczu i powiek, jak i do szprycowania służące.

Skład w Krakowie w aptekach pp. **Trauczyńskiego i Redyka**; we Lwowie w aptece pana **Mikolasek**; w Brodach w aptece p. **Kullack** i p. **Franzosa**; w Rzeszowie w aptece p. **Soltra**; w Poznaniu w aptekach **Dra Mankiewicza** i **Elsnera**.

Teatr ludowy.

Emila Taubera

Dziś w środę, dnia 21 grudnia, Das Schwert des Damokles. Ein Weib nachts. Der grosse Schweizer (Mott in Versailles). Balet